DŹWIGNIA

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA ILLUSTROWANA.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.
z okolicznościowymi dodatkami.

Rok III. 1896.

Organ oficyalny
krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców
tudzież lwowskiego Towarzystwa
Kupców i Młodzieży handlowej.

Nr. 9. Lwów 1 Maja.

Redakcya we Lwowie Plac Maryacki liczba 8.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Administracya we Lwowie, Plac Maryacki liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	kwartalnie		półrocznie
W Austro-Węgrzech	1 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
W Rosyi pod kowertą	1 rs. 25 k.	„ Stanach Zjednoczon.	1 dol
„ Niemczech	2 marki		

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

1,335.

1,335 Szanownych prenumeratorów naszych zalega jeszcze niestety z prenumeratą, a stąd tak olbrzymią ponosimy stratę, że musimy „Dźwignię“ tak długo na 4-ch tylko drukować stronicach, dopóki Szanowni prenumeratorowie nie zechcą uiścić nam należnych kwot.

Tak uszczuploną „Dźwignię“ rozsyłamy Szanownym prenumeratorom — niemal bez wyjątku „kwartalnym“ — całkiem **bezpłatnie**, z tą jedynie uprzejmą prośbą, aby zechcieli wyrównać swe zaległości, oraz nadesłali nam na 3-ci kwartał b. r. drobną prenumeratę zawczasu. Nie licząc na razie przy „Dźwigni“ na żadne zyski, wydawalibyśmy ją mimo strat w dawnych rozmiarach — lecz wydawca tej gazetki wszystkie swe fundusze musi wkładać obecnie w pracę nad pewnym wynalazkiem, a tymczasem woli dać zmniejszoną „Dźwignię“ bezpłatnie, niż więcej jeszcze tracić, wskutek tego, że Szanowni prenumeratorzy nie płacą.

Mamy jednak żywą nadzieję, że z czasem Szanowni prenumeratorzy nasi t. j. ci czytelnicy, co „Dźwignię“ przyjmują z poczty, ale nie przesyłają prenumeraty — poznają, że w ten sposób wyrządzają bolesną szkodę bliźniemu swemu, t. j. wydawcy tej gazetki, a poznawszy to, zechcą bez wątpienia albo *odsyłać numery* pocztą bez opłaty — albo też *nadsyłać* nam tę tak drobną *prenumeratę kwartalną.*

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowego rzeźników, masarzy i mydlarzy

we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1896.

Zgromadzenie to wobec postanowionej na porządku dziennym sprawy miejskiej rzeźni i zmiany statutu było wcale liczne, a odbyło się pod przewodnictwem przełożonego stowarzyszenia p. Franciszka Frankowskiego. Ze sprawozdania z obrotu kasowego za rok 1895 przekonano się, że ogólny stan majątku stowarzyszenia wynosił po koniec grudnia 1895 r. 3,077 zł. 50 ct. W ubiegłym roku wydano na zapomogi dla podupadłych członków 100 zł. — Wydziałowi udzielono absolutoryum. — Następnie uchwalono zgodnie z wnioskiem Wydziału w myśl ministeryalnego rozporządzenia z 4. lipca 1895 L 11,378 zmienić statut i wykreślić zeń postanowienia o rozdawaniu zapomóg, a natomiast zawiązać przy Stowarzyszeniu „Kasę zapomogową“ i uprosić władze, o zezwolenie na wydzielenie na rzecz tej Kasy połowy funduszów towarzystwa, jako fundusz zakładowy tejże Kasy.

Zamierzona przez Magistrat miasta Lwowa budowa rzeźni na t. zw. „Gabryelówce“ wywołała bardzo ożywioną dyskusyę, gdyż rzeźnicy IV. dzielnicy, a są to przeważnie niezamożni rzeźnicy „drobnego bydła“, wystąpili z żądaniem, aby ze względu na odległość od Gabryelówki i koszta transportu — urządzono dla nich na Łyczakowie filialną mniejszą rzeźnię dla drobnego bydła. — W żądaniu swem podnoszą, że trudności techniczne i względy sanitarne, które Magistrat przeciw filialnemu zakładowi na Łyczakowie podnosi, dałyby się usunąć, a dla nich byłoby to wielką ulgą.

Ostatecznie postanowiono zaproponować Magistratowi kilku członków stowarzyszenia z prośbą o przyjęcie ich w skład komisyi, zajmującej się sprawą budowy rzeźni miejskiej we Lwowie.

Ponieważ korporacya piekarzy sama przedstawia Administracyi podatkowej swych mężów zaufania w sprawie wymiaru podatków; przeto i ze strony Stowarzyszenia rzeźników uchwaliło Walne Zgromadzenie przedstawić Administracyi podatkowej także mężów zaufania w osobie pp. Frankowskiego, Lisiewicza i Przybylskiego Polecono też sekretarzowi stowarzyszenia wystosować do odnośnej władzy podanie z prośbą, aby mężów zaufania w sprawach podatkowych powoływano tylko z pośród tych osób, które przez stowarzyszenie zostaną przedstawione. — Na tem posiedzenie zakończono.

Podnieść tu jeszcze należy, że na rzecz zawiązać się mającej Kasy zapomogowej złożył p. Karol Przybylski 25, a p. Józef Lisiewicz 10 zł. aw. Piękny to zaiste objaw ucsuć obywatelskich.

O niewidzialnych promieniach Röntgena

i o fotografowaniu rzeczy niewidocznych.

(Ciąg dalszy).

Prof. *Obaliński* objawił zamiar zajęcia się dalszymi studyami nad zastosowaniem Röntgenowskiej fotografii w medycynie — gdyby uzyskał poparcie z funduszów naukowych lub z Wydziału krajowego. Fundusze publiczne na poparcie pożytecznego zamiaru zawsze zaiste znalezćby się u nas powinny.

Nie tylko obce ciała mechanicznie w organizm wciśnięte — lecz także i narośle, oraz zwyrodnienia kostne, a nawet nowotwory tego rodzaju, jak kamienie żółciowe (utwór cholesterynowy) i pęcherzowe (fosfaty), dadzą się wykryć zapomocą fotografii Röntgenowskich, jak to wykazał prof. *Neusser* w Wiedniu. — Różni lekarze różne o przyszłości zastosowania w medycynie tego wynalazku wypowiadają zdania. — „Wiener Medicinische Wochenschrift" w Nrze 7., z 8 lutego b. r. str. 283 słusznie czyni to zawisłem od postępu Röntgenowskiego sposobu fotografowania w kierunku technicznym i ekonomicznym.

Na to w zupełności zgodzić się można; przy czem podnieść należy, że nie tylko medycyna praktyczna, ale i teoretyczna, zwłaszcza fizyologia i patologia — wiele bardzo z Röntgenowskich fotografij korzystać mogą — co pośrednio oddziała też i na medycynę praktyczną — na terapię.

Z zawodów technicznych i przemysłowych — pierwszym rzędzie będzie mógł odnieść pewne korzyści z Röntgenowskich fotografij przemysł metalowy. Tam mianowicie, gdzie się rozchodzi o jednolitość materyału lub dokładność aliażu i t. d., jak n p. w fabrykach broni, w odlewarniach dzwonów i t. p., może być fotografia Röntgenowska bardzo dobrym probierzem, jak to np. wykazały cenne w tym względzie badania rodaka naszego *Wiktora Biernackiego* w Warszawie.

Z cennych doświadczeń *Biernackiego*, ogłoszonych w warszawskim „Przeglądzie technicznym" i „Wszechświecie", wynika, że nie tylko wszelkie nierówności płyt metalowych na fotogramach Röntgenowskich wybitne występują, ale także zdradzają się wydatnie wszelkie miejsca utlenione, t. z. „szybry", tudzież miejsca lutowane lub przemieszkę innego metalu zawierające.

W lejarniach dział i t. p fabrykach czyniono już pono próby z tym nowym sposobem oznaczania jednolitości i dobroci materyału.

Gdy z czasem uda się uzyskać tani sposób otrzymywania ciemnych promieni światła, przenikających ciała nieprzeźroczyste tak, iżby przy pomocy odpowiedniego przyrządu bez fotografowania można było przeglądać na wskróś rozmaite ciała — otrzyma się znakomity środek do oznaczania ciał i towarów, ważny zarówno w naukach przyrodniczych, jak i w towaroznawstwie, tudzież przy badaniu materyałów technicznych i przemysłowych.

I teraz probują już przy pomocy Röntgenowskich fotografij rozróżniać drogie kamienie, perły i t. p. przedmioty prawdziwe od fałszywych (*Doelert* w Gracu; *Pfaundler*, *Buguet*, *Gascard* — dyamenty; *Schultz-Henke* wraz z *Goldsteinem* — perły) — a nawet w Bordeaux pewien fizyk odróżniał w ten sposób próbki wina. — Mimo nawet kosztów w zawilszych wypadkach n. p., gdzie chodzi o przeglądnięcie wnętrza bez naruszenia osłony (n. p. zbadanie wnętrza mumii w wied. muzeum, badania policyjne podejrzanych o materye wybuchowe przesyłek w Paryżu i t. p.) mogą już te promienie „x" i teraz dobre oddać usługi; zwłaszcza wobec ulepszeń i ułatwień.

Przekonano się, że można otrzymać zdjęcia Röntgenowskie, przy użyciu nawet stosunkowo małych (4—5 ctm.) induktorów i małych machin influencyjnych (n. p. Wehrsena) i to nawet zapomocą lamp Puluja, lub też zwykłych lampek żarowych, które, jak w naszej Redakcyi doświadczeniami stwierdziliśmy, wcale dobrze nadają się w mniejszym zakresie ku temu celowi.

Możliwy też jest postęp w fotografiach Röntgenowskich, otrzymywanych zapomocą miotełkowatych wyładowań;. jak n. p. ta która w Redakcyi



naszej otrzymaną została, a którą uwidocznia tu rycina. — Przekonujemy się też z dalszych prac nad odkryciem dokonana przez redaktora naszego czasopisma co do powstawania podobnych Röntgenowskim



promieni w zwyczajnych rurkach szklanych, otwartych, a dających przez, stosunkowo znaczne przeszkody takie fotogramy, jak tutaj obok na rycinie uwidoczniony, że odkrycie to może czasem w praktyce znaleźć ważne zastosowanie — a bodaj czy nie takie, o jakiem marzy prof. Röntgen w swej najnowszej broszurze, t. j. o wytwarzaniu jego promieni przez „bezustanne wyładowania."

Ciąg dalszy nastąpi.

Z drukarni L. Arbaszewskiego, we Lwowie.